

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>o</sup> 69.

Z KRAKOWA DNIA 29 SIERPNI 1821 ROKU WE SRODR.

Z Warszawy d. 20 Sierpnia.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu  
Królestwa Polskiego.

Z Bożycy Łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI  
&c. &c. &c.

Wzławszy na uwagę rapport, w którym Namiestnik Nasz w imieniu Deputacyi postanowieniem Naszem z dnia 5/17 Czerwca 1817 do rozpoznawania praw do tytułów honorowych wyznaczony, wystawia Nam, iż termin do udowodnienia tychże praw postanowieniem Naszem z dnia 7/19 Lipca roku 1820 o rok jeden przedłużony, nie jest dostateczny, aby wszelkie osoby interessowane, byty w stanie wyśzukania i złożenia dowodów im służących; postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Termin oznaczony postanowieniem Naszem z dnia 5/17 Czerwca 1817 dla udowodnienia tytułów honorowych i przedłużony postanowieniem z dnia 7/19 Lipca 1820, o rok jeden jeszcze przedłużony zostaje.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, Namiestnikowi Naszemu i Senatowi Królestwa Naszego Polskiego, polecamy.

Dan w Carskiem Siele d. 12/24 Lipca 1821 r.

(podpisano) ALEXANDER.  
przez Cesarza i Króla

Minister Sprawiedliwości.

(pod.) M. Bardeni.

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Ign. Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(pod.) Ign. Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady

(pod.) Kuszecki.

Prezes Senatu Królestwa Polskiego.

Sposobnie do Ustawy Konstytucyjnej i Statutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowej, z powodu zbliżania się epoki zwołania zgromadzeń polowych, a ziad wielu przedmiotów rychłej dęcy.

zyi Senatu w przepisany komplecie wy-  
magających; ma honor wezwać JW. Se-  
natorów, aby najdalej na dzień 15 Wrze-  
śnia r. b. do Warszawy zjechać się ra-  
czyli.

W Warszawie doła 20 Sierpnia 1821 r.  
Stanisław Potocki.

*Z Petersburga d. 26 Lipca d. k.*

Rzeczywisty Radca Stanu, Litewsk  
Dyrektor poczt, Bucharski, w nagrodę  
długoletniej służby i gorliwości, otrzy-  
mał od N. Cesarza Imci order S. Anny  
pierwszej klasy.

Rządzący Senat przez ukaz okólnyż dnia  
14 Czerwca obwiescił, iż Hrabia Nesche-  
rode, Radca tajny, sprawujący Mini-  
steryum spraw zagranicznych, powróciw-  
szy z obcych krain, stosownie do Naje-  
wyższej woli objął sprawowanie pomie-  
nionego Ministryum.

Przez osobny dodatek do Ruskiego  
Jowalida, ogłoszona została prenumera-  
ta na dzieło pod tytułem: "Życie i dzie-  
ła Hrabiego Mateusza Jwanowicza Płato-  
wa," przez Mikołaja Smirnego, dedy-  
kowane N. Cesarzowej Maryi Fiederow-  
nie. Drukować się będzie w Moskwie w  
drukarni Seliwanowskiego. Cena exem-  
plarza na papierze welinowym 21 r., na  
białym 25; z przestaniem do innych  
miast: na papierze welinowym 23 r., na  
białym 17 Wydzie w Październiku r. t.

*Z Wilna d. 3 Sierpnia d. k.*

JW. Jenerał Hrabia von der Otten-  
Sacken, wódz naczelny pierwszego woy-  
ska, przybył tu d. 1 t. m. Przyjęty zo-  
stał z honorami wojskowemi, a powi-  
tawczy zgromadzonych Jenerałów, udał  
się pieszo do pałacu z oddaniem wizyty  
JW. Jenerałowi wolenskiemu Gubernatoro-  
wi Rzymkieskiemu Korakowu, zajął powro-

cił do przygotowanego dla siebie domu  
JO. Xiążęcia Senatora Ogińskiego.

Kuryjer Litewski umieścić następują-  
cy wylątek z Gazety Rygskiej "Zuschau-  
er," pod napisem Grecyja i Dacyja: —  
Przed niejakim czasem wpadli zbóycy do  
domu: rzucalią się na właścicieli, zabi-  
ialią, pastwią się, rabują i nie czą wszy-  
tko, cokolwiek znaleźli, a potem zmu-  
bzialią właścicieli, pracować na nich, jak  
niewolników, aby sami mogli prowadzić  
dalej zwierający swój sposób życia. Na  
koniec ocuceni właściciele, porywają  
wszytko, cokolwiek służyć może za broń  
i uderzają na zbóyców. Powstaje str-  
aszliwa walka; leżą na krzyk sąsiędzi;  
obaczemy co ci zrobią. Ale ten, kto by  
chciał jeszcze dowodzić, że właściciele  
mają prawo usiłować, ażeby udać się im  
zostać panami własnego domu, musiałby  
być przynajmniej gadułą. — To zdaje  
się być pewnem, iż tełby Grecy nie  
byli wstanie sami bez pomocy, wypę-  
dzić Turków z Grecyji, tedy również i  
Turcy nie podbiłają sami w prządzi tam-  
tych w narzucone przez siebie jarzmo. O-  
czywiście prawda na wierzech wypływa;  
potęga porty polegała oddawna na tem,  
że tyle milionów Chrześcian, swoim  
przemysłem, talentami i siłą, nawolnie-  
czo Mahometanom służyło. Ale że Chrze-  
ścianie już tego nie czynią, przeto tam-  
ci nie są czem innym, jak dziką hordą,  
która tylko srogą swoją dziakością stras-  
ną może być dla tego, kto by był skłoni-  
nym do bojaźni. Wiadomośc u odalesio-  
nem przez Greków zwycięztwie na morzu  
potwierdziła się zupełnie, i dowiadujemy  
się o chęci większej liczbie szczegotów,  
chwalią im przynoszących..

*Z Paryża d. 11 Sierpnia.*

W Wersalu obejrzał niedawno Król szczególnie tę część zamkowego ogrodu, która jest "Ogrodem Królewskim", nazwana, i jest nasładowaniem ogrodu przy zamku Hartwell w Anglii, w którym Mówca kilka lat mieszkał.

Przybył tu znany towarzysz Bonapartego Hr. Las Cases.

Dwudziestu siedmiu handlujących rycinami pociągnięniemi są do odpowiedzialności, ponieważ bez zatwierdzenia cenzury sprzedawali litograficzną rycinę wystawiającą pogrzeb Bonapartego.

Dziennik Sporów, Quotidienne i Biela chorągiew, wszystkie trzy rojalistyczne, wyszły d. 9 z całemi nie zapelnionemi stronnicami.

Najstarszy rabin w Metz wozwał niedawno swoich współwierców, aby zajęli się dożytecznych prac, mianowicie rolnictwa. (W Palestynie głównem zatrudnieniem żydów było rolnictwo i ustawa Mojżesza dotyka się szczególnie do tego przedmiotu.

Podług zdancy izbie Deputowanych sprawy przez Ministra morskiego, zostało w tym roku 76 okrętów uzbrojonych i w różne miejsca rozestawionych. Te 76 okrętów, na których znajdowało się 10,000 żołnierzy morskich i 1028 dział, składają się z 3 liniowych okrętów, 11 fręgat, 6 korwet, 9 brygów, 13 galer, 21 łodzi i 13 pomniejszych statków.

Pierwsza publicznie głoszą, iż w przy-

padku wojny między Rosyją i Turcyją Austryja odda pod zarządzenie pierwszego Marszałka 30,000 wojska.

Umart tu po długiej chorobie Generał Fressinet.

Przybył tu Prezes Sejmu związku Niemieckiego, Hr. Buol-Schauenstein.

Onegdaj pobiegło ztąd w różne strony 5 gońców.

Znany Generał Church dowodzi teraz w Królestwie Nepalińskiem cudzoziemskimi żołnierzami.

Hr. Gabraco, sekretarz naszego ambasadora w Petersburgu, przybył tu z piśmami, które mają być nader ważnemi.

W Paryżu panuje teraz wesołość, laski oddawna nie pamiętają. Nie słycać o żadnem politycznem niezadowolaniem. Francya jest w tej chwili najszczęśliwszym w Europie królestwem i Bógby dał, żeby ta spokojność była trwałą.

*Z Brukseli d. 12 Sierpnia.*

Xię Wellington przybył tu i laud wieczoraj z ciałem dyplomatycznym u Dworu obiad, gdzie był z największymi honorami przyjmowany.

Królewic Fryderyk wyjechał ztąd na obejrzenie artylerji, i przegładować swoją podróż zaczął od Bredy.

Wojnę między Rosyją i Turcyją sądzą tu za nieochybną; w Amsterdamie spadły cokolwiek z tego powodu Rosyjskie papiery.

*Z Londynu d. 10 Sierpnia.*

Królowa Anglii Karolina, (\*) znana z zdarzeń w ostatnich czasach, cierpieć i

(\*) Karolina Amalia Elżbieta, córka zmarłego w r. 186 na rany Xięcia Karola Wilhelma Ferdynanda Brunswickiego, i Królowej Angielskiej Augusty, siostry Jerzego 3go, urodziła się d. 17 Maja 1768, a d. 8 Kwietnia 1795 zaślubioną została z teraźniejszym Królem, owczesnym Xięciem Wallii, swym kuzynym. Od

przygód swoich, już nie żyje. W wtorek d. 7 b. m. w wieczór po 25 minutach na godzinę to zakończyła świątowy swój zawód, często przeciwnościami przepłataany. Umarła w wiejskim swoim mieście kanonu Braundenburg na ręku Paniów Hood i Hamilton, i w obecności Lorda Hood, żawoika Wood i jego syna Pastora Wood, P. Wilde, Lushington i Austyna, tudzież 5 lekarzów. Z licznych jej krewnych żaden nie był obecny. Przy zupełnym oddaniu się Wszzechmocnemu zakończyła życie, i nazywając się nawet nieprzyjaciela, niepotrafią nieszczęśliwej tej Monarchini odmówić pożalowania.

O godzinie 4 z południa przywołać do siebie kazała swojego Patrona Wilde i podyktowała kodycyli do swojego testamentu, tyżącą się jej pogrzebu. Pierwszem jej życzeniem było, aby spoczywała w grobie Winsorskim obok swej córki. "Lecz nie (rzekła potem) nie mogę się spodziewać, aby rząd dopełnił moiego życzenia; żądam przeto, abym pochowaną została w grobie obok moiego ojca i braci w Brunswiku. Po podpisaniu kodycyli mówiła jeszcze długo z P. Wilde. Lekarze kazali obswę, aby długie mówienie jej nie osłabło. "Dziękuję wam (rzekła) za waszą troskliwość; lecz nie znacie moiego charakteru. Sądzicie, że wzrusza mnie mowa o śmierci; bynajmniej; mało mając w życiu przyjaciół, wyglądam jej owszem z upragnieniem. Dziękowała przyjaciółom swoim za mianą około niej staranność, i obawiała, że ich dobroci nie jest w stanie wy-

negrodzić tak zasługią, dodając, że już nie długo potrzebować będzie ich pomocy. Oświadczyła jeszcze: że wszystkim swoim nieprzyjaciółom przebacza i umiera z wszystkimi ludźmi w pokoju. Przywołać także do swojego łóżka kazała Maryannę Brune i zapewniła ją, że jej siostrze (znanej de Mot) obiecała ją spotwarzyła, przebacza także. Poleciła z okorą duszą swoją Bogu, spodziewając się na tamtym świecie sprawiedliwości, której odmówiono jej na ziemi. Od godziny 4 wzmagały się na przemiany bóle gangreny, aż nakoniec utraciła przytomność i o czasie tak wyżej skonała. O godzinie 12 w nocy wyszło doniesienie o tej śmierci. Ludzie jej, z którymi się nader łagodnie obchodziła, bardzo są zasmuconemi, a zwłaszcza młody Austyn i stary Murzyn Louger nie mogą się uspokoić. Mieszkańcy Hammersmith, którym wiele dobrego czyniła, żałują jej bardzo.

Doktor Lushington i P. Wilde udali się wczoraj w południe do Lorda Liwerpool, dla okazania testamentu Królowej i zasięgnięcia od niego rozkazów względem jej pogrzebu. Z tej rozmowy wiadomo tylko dotąd: że Lord Liwerpool odpowiedział, iż wyda rozkaz do uzbrojenia eskadry dla zowiezienia zwłoków Królowej Jmć. do Brunswiku. Wykonawcami testamentu są Dok. Lushington i P. Wilde w Anglii, a Margr. Ataldi i P. Felice w Pesaró.

Nadzwyczajna gazeta Dworska doniosła tak następująco o śmierci Królowej: "Ze Królowa po krótkiej i nader boles-

urodzenia się córki Xiężniczki Karoliny w r. 1795 żyła oddzieloną od Matki swego, od r. 1814 za jego pozwoleniem podróżowała za granicą, i dopiero po śmierci Jerzego 3go pomimo woli rządu powróciła do kraju, i nadaremnie usiłowała odzyskać swoje prawa jako Królowa.

ney chorobie przeniosła się do lepszego życia. „Gazeta Times wysłała w zupełney żalobie, inne zaś i nawet Ministrowskie, wyjąwszy Gońca, wyszły tylko z czarnemi obwódkami. W mieście prawie w wszystkich domach, nawet Ministrowskich i w pałacu Królewskim pozamykane są okienice. Dzwony spuszczają się dała po wszystkich Kościołach, i teatry są zamknięte. — W godzinę po śmierci Królowey przypuszczony został iey Dwór do pokoju, w którym zwłoki leżały. Lecz rysy iey twarzy tak dalece się zmieniły, iż niektórzy z iey Dwórczan za ledwo wierzyć mogli, że to jest zmarła ich Pani. Wewnątrz trumna jest białym atfasem wybita; takżę znajduje się w niej materac i poduszka. Królowa stósownie do w li swojej leży w nocnym ubiorze i cyratą obwinięta. Trumnę cynową przywieziono daś do miasteczka Brandenburg, w którą zwłoki, wraz z cedrową, którą Królowa jeszcze za życia zrobiła karała, włożono, ponieważ się pnieć zaczęła, lecz jeszcze nie jest zalutowana. Paradna trumna jest także już gotowa; obita jest karmazynowym aksamiem, biała, kantaby i gwoździe są na niej ze złota, i zupełnie jest podobna do trumny zeszlęj Królowey. Pokój, w którym zwłoki leżą wybity jest od dzisiejszego rana czarnem suknem, palce się dzień i noc będą woskowe świece i przyjaciele Królowey pilnować ich będą, póki nie nastąpi rozporządzenie pogrzebu.

Podług gazety Gońca zwłoki Królowey przewieżą z Harwich do Brunswiku okręty Królewskie Glasgow i Rosario.

Gdy w niedzielę rano patronowie Królowey rozmawiali z nią o sprawach światowych, radził iey ieden z nich, aby wysłać posłańca do Włoch, dla zapieczętowania iey papierów, iżby niedostaly się do rąk iey nieprzyjaciół. „A cóż to szkodzi (rzekła Królowa) chociażby się dostały; ja nieposiadam żadnych papierów, którychby czytać nie mogli. Patron odpowiedział, że jest o tem przekonany, ale nieprzyjaciele mogliby coś takiego podrzucić, czego tam nie było. „Pogardzałam zawsze ich złością i pogardzam. — Królowa zwykła co rano zapisywać w swoim dzienniku zdarzenia dnia poprzedzającego i wyznała, iż niektóre charaktery, lubo dla własney tylko zabawy wolno opisywała; ażeby tego nikt za złe iey nie poczytał, nakazała tę książkę spalić, co Panna Brunne zaraz uskuteczniła.

Dziś otworzony zostanie przy pełnomocnikach rządowych testament Królowey. Niektórzy sądzą, iż młody Autyn jest głównym iey dziedzicem.

Putkownik Brown, ieden z członków Medyolańskiej komisyyi przybył d. 7 o godzinie w pół do rany do Anglii, a zatem w 5 minut po oddaniu ducha przez Królową.

Czyli Dwór zawdzięże żalobę? jeszcze nie wiadomo, ponieważ zasiągniemy bydz w tej mierze musi rozkaz od J. K. Mei, za którym pobiegł goniec do Irlandyi. Minister Margr. Londonderry polecał przeciw do Irlandyi i prędey tam stanie jeżeli Król, ponieważ krotszą udać się drogą.

Wątpią tu, aby Król ożenił się po wtórnie. — W Dublinie panowała wiel-

ka niepokojność z powodu choroby Królowey, ponieważ lękano się, aby przez iey śmierć nie byli mieszkańcy pozbawionemi szczęścia oglądania w murach swoich Monarchy. — Katolicycy mieszkańcy Dublina przypuszczeniemi zostali do zgromadzeń protestantckich, które od bywały się z powodu przybycia Króla. Oba te wyznania poiednały się z sobą: na jednym z tych zgromadzeń katolik na dowód jedności, przypasał protestantowi niebieską szarfę. Rozdano także na temże zgromadzeniu wódr medalu z napisem: *Advent Rex concordat civitas*, który podczas przybycia Króla rozdany zostanie.

Przewozowy okręt *Abundant* przywiózł tu z wyspy S. Heleny resztę 66go pułku.

Ameryka północna zgadza się w środkach z Anglią względem wyłączenia handlu niewolnikami, i rozporządziła, iż wszystkie okręty z powodu tego małą byćdź przetrząsane.

#### Z Madrytu d. 30 Lipca.

Pożyczka rządowa uzupełni się tu w krótko na podziwieniu Hr. Torreno, który utrzymywał w Stanach, iż niepodobną jest do uskutecznienia bez wpływu bankierów Francuzkich, którym trzeba było 12 od sta dać, a tuteysi przestali na 6. Przykładają się nawet do niey grandowie.

D. 3 Sierpnia oczekiwany jest Bról na powrót z Saccdon. Pozostali tu Infantowie, ile razy pokażą się publicznie, zawsze są radoznemi okrzykami witanemi.

Codziennie odchodzą z portów Kafełńskich okręty z bronią i amunicją do wysp Greckich. Kapitałiści tuteysi ro-

blą do tych wysp znaczne spekulacyje.

Znany w rewolucyi Neapolitańskiej Kanonik Minichini przybył tu z Neapolu.

Pomimo przedsiębranych środków buntownicze kupy prowadząiesze w różnych prowincyach rzecz swoją.

Przeciw Quirodze wyszło tu ulotne pismo zarzucające mu zbytek. Sąd uznał to pismo za paszkwil i wezwał autora, aby dowódtł swiego twierdzenia. Ten złożył dowody, iż Quiroga 25 razy więcej wydał niżeli ma dochodu.

Z nadzwyczaj nauczniegego w Eskurial znalezionego rękopismu Arabskiego wypracowanego dzieła: *Historia Arabów w Hiszpanii*, wyszła tu drugie t. m. Tymczasem autor tego uczoney Bibliotekarz Conde umarł w oaywiskoszay nędzy.

#### Z Włoch d. 5 Sierpnia.

Podług doniesień z Rzymu pod d. 17 Lipca Xiężna Borghese, siostra Napoleona, prosiła od kilku lat Ministeryum Angielskiego o pozwolenie udać się na wyspę S. Heleny, dla chodzenia około chorego swiego brata, które nakoniec ostatnich dni Czerwca r. b. otrzymała. Lecz gdy gotowała się do wielkiej tej podróży, nadezła niespodziewanie wiadomość o jego śmierci. — Xiążdz Bonavinta, który przed śmiercią Napoleona z wyspy S. Heleny odjechał i do Rzymu przybył, przywiózł poniższą korespondencyją, która bawiące w Rzymie członki rodziny Napoleona bardzo zasmuciła.

Korespondencyja ta składa się z sztuk następujących: 1) Listu Hr. Montholon do Xiężny Borghese, z Longwood d. 17 Marca 1821. Odmalował w nim najsmutniejszy stan zdrowia Napoleona, który przypisuje klimatowi wyspy S. He-

leny, żali się na obce dzienniki, które nie-  
 ustają oszukiwać względem tego przed-  
 miotu Europy, i na Gubernatora Hudson-  
 Lowe, który wbrał się odesłać listu  
 Generała Bertranda do Hr. Liwarpool, w  
 którym żądał przewiezienia Napoleona do  
 zdrowszego Europejskiego klimatu, pod  
 błahym pozorem, że więźniowi dany  
 był tytuł Cesarza. Dołączeniem do te-  
 go listu są: a) List Jon. Bertranda do  
 Gubernatora, z Longwood d. 3 Września  
 1820. b) odpis wojennego sekretarza Gu-  
 bernatora Goroegues, z Plantationhouse  
 d. 2 Września 1820, c) List Lekarza An-  
 tomarchi do Kawalera S. Colonna, se-  
 kretarza Matki Napoleona, z Longwood  
 d. 17 Marca 1821 zawierający opis cho-  
 roby Napoleona, którą nazywa chron cz-  
 ną z klimatu tamtejszego pochodzącą du-  
 gą wątrobną chorobą, i oświadcza: Dla  
 zastonienia się przeciw odpowiedzialności,  
 oświadczam rodzinie Cesarskiej i całej  
 Europie, że postępy choroby J. C. N.  
 z klimatu pochodzący, i towarzyszące  
 im zyski są nader niebezpieczne. Sztuka  
 lekarska nie potrafi przemóc klimatu, i  
 jeżeli rząd Angielski nie pośpieszy wy-  
 wieść zjad kazać Cesarza, tedy z żalem  
 wyrażę muszę, że wkrótce zniknie. Wy-  
 padek ten nie brakowi znajomości leka-  
 rza, ale nieszczęśliwemu i oplakanemu po-  
 łozoniu, w jakim się chory znajdował,  
 przypisać będzie trzeba.

*Z Lizbony d. 24 Lipca.*

Sprawy tej interesu Hiszpańskie P.  
 Pondo, żalił się na miane przeciw niemu  
 mówią w Stanach przez Deputowanego Sar-  
 racoto. Stany bardzo źle przyjęły jego  
 pismo i odesłały do dyplomatycznej kom-  
 missyi. Względem zagranicznych stosun-  
 ków, postanowiły Stany, iż na przyszłość

przy Dworach tylko Hiszpańskim, Paryz-  
 kim, Londyńskim, Wiedeńskim, Rzym-  
 skim i Petersburgskim utrzymywanemi  
 być mają posłowie, a przy reszcie spra-  
 wiający interesa.

Stany uchwały następującą oświad-  
 cę do Brazylianców:

“Brazylijanie! Heroiczne wasze po-  
 stanowienie przyłączenia się do sprawy  
 macierzystego kraju i dzielenia losu z  
 walcznymi jego synami, utwierdziło na  
 zawsze maiestatyczny gmach narodowej  
 wolności i niepodległości. Przyrzekając  
 przyjąć polityczną konstytucyą, którą  
 nadzwyczajne i powszechne Stany uchwa-  
 lią, przyłączicie razem obowiązek przyjąć  
 uchwaloną przez nie, a przez naród za-  
 twierdzoną i zaprzysiężoną przedugodne  
 zasady szczęśliwego jego odrodzenia. W  
 nich widzicie stałą ręką założone funda-  
 menta cudownego pomnika, który przez  
 wierna uskutecznienie i cnotę na rozwal-  
 nych despotyzmu i samowładności jest wy-  
 stawiony. W nich widzicie najpowniey-  
 szy zakład szczęśliwości Portugalii; bo  
 zawierają w sobie autentyczne ogłoszenie  
 praw człowieka, tarcę jego wolności i  
 związku społecznego, które ściśle połączo-  
 ne są z bytem politycznym. Święta Reli-  
 gija zastrzeżona i utrzymana jako zakład  
 moralności i niewyczerpane źródło szczę-  
 śliwości publiczney; konstytucyyny Mo-  
 narcha, jako pierwszy urzędnik i naczel-  
 nik narodu, który go obrat; samowładność  
 połączona zobopólnymi obowiązkami  
 względem Króla i ludu: oto są podstawy  
 zatwierdzonych przez naród zasad. Bra-  
 zyljanie! zgromadzenie stanów nie wąt-  
 piło o waszych patriotycznych i zgodnych  
 z wolnością uczuciach, i dla tego postano-  
 wilo, iż będziecie częścią wielkiego Por-

portugalskiego narodu, skoro przystąpicie do utworzonego społecznego związku. Gdy wyrzeczony przez was za morzami głos odbił się od Douro aż na Tagu, połączyliście oba półkłęza nierozrwanym związkiem. Lecz potrzeba, aby tu wasi wyśtańcy przybyli, dla u zupełnienia budowy narodowej reprezentacji. Wolność druku, ta błędna siostra cywilnoy i polityczney wolności, ten początek reprezentacyjnego rządu, jest w dniu dzisiejszym najpierwszym i najdroższym prawem obywateli Portugalskich. Inkwizycya i cywilna wiarołomność, prawdziwe wyrodkii i poczwyry społecznego porządku, już równie jak tyrania despotyzmu z tknęły. Ludzkość i rozum wzrosły się na nowo. Rozmaite odnogi administracyi są na nowo i dogodniey usządzone. Dokładna oszczędność kieruje wydatkami narodu, i dochód jego nie będzie bezsumienite trwoniony. Ogółem względem wszystkich wydatków administracyi są przedsięwzięte jak najsogodniejszy środki.—Brzyliście! starac się musimy związki nasze ściśley połączyć. Braterskie uczucia, które wleża w was natura, i zaspokajająca myśl, iż wszyscy jednego jesteśmy rodu, przekonują was, że jednakowy los dzielić powinniśmy. I wprawdzie cóż być może naszej sprawie dogodniejszy? Mięzkamy w najbogatszym i najurodzajniejszy kralu; lecz bez dobrych ustaw i dobrej urządzonego rządu nie możemy być szczęśliwemi. Taksi rząd jest już zaprowadzony; teraz nieycia administracyia codziennie bardziey się utwierdza; codziennie wzrasta publiczoe miśnienie o potrzebie utrzymania tegoż najlepszego porządku rzeczy. Przekonali się już o tem Portugalczykowie. Krol przybył niedawno do tego Krolestwa i przy

swaim do Lizbony wieździe podał mięzkamcom i Stanom sposobność do okazania miłosci do świętey jego Osoby i uczczenia cnot jego. Wszystko cieszyło się i okazywało radość z przybycia konstytucyjnego Monarchy. Zaprzysiężenie zaś przez niego konstytucyi utwierdziło publicznie w J. K. M. zaufanie. — Brazyliańskie! takie jest polityczna nasze położenie, rozważywszy go, czegoż więcey pragnąć możemy? Wolność nasza jest utalona, bezpieczeństwo zapewnione i własność szanowana; czyliż który inny rząd więcsie nadać może korzyści? Może chcielibyśmy uroioney i wcale nieograniczoney wolności. Lecz nie; bo na owezas niebylibyśmy szczęśliwemi. — W przeszlyni wieku okazały się niezaspokojone życzenia; doświadczenie jednak nauczyło ludzkość, iż żyć powinna wolną, ale ta wolność tak powinna być używaną, żeby zapobiegała razem gwałtownem rewolucyiom. Końieczną jest rzeczą, aby powszechna wola narodu szanowaną była. Rzucicie oczema na dzieło świata, a zobaczycie, co duch fałcy i intryga dowadzi! Mięzkamcy Brazylni! zachowaycie umiarkowanie, które w pamiętney tey epoce bracia wasi okazali. W spokojności tylko i jedności utworzyć się mogą zwycięzcie, które w te razolejszey zmianie rzeczy nader nam są potrzebne. Brazyliańskie! losy nasze są połączone; bez was bracia wasi nie mogą być wolnemi; bądźcie btem przekonanemi i ośsz zapewnionemi, że ich deputowani jako reprezentanci całego narodu, gotowemi są poświęcić własne istnienie, aby tylko naród, ile możność tyle mógł być uszczęśliwiony, ile zasługuie. — W patacu Stanów d. 13 Lipca 1821.

(pod.) *Ferreiro de Moura, Prezes.*



# DODATEK

## DO N<sup>RO</sup> 69

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 29 SIERPNI 1821 ROKU WE SRODE.

*Z Margellii d. 5 Sierpnia.*

Przybyły tu w trzy dni z Messyny okręt przywiózł wiadomość, że Grecy nabrali Trypolitańską eskadrę, składającą się z 2 korwety, 3 polaków, 1 bryga, 1 szeseli i kilku pomniejszych wojennych okrętów. Trypolitańska eskadra unikając ustawała bitwy, ponieważ widząc przeważającą siłę Greków. Spierając tym czasem z rozpuszczonemi żaglami do pobliskiego portu; lecz Grecy potrefili ją podstępem wojennym i strzimać. Postali przed nią dwa zdobyte na Turkach szypko pływające okręty z banderą Ottomańską. I dał się ten podstęp: Trypolitanie płynęli za nimi bez żadnego podejrzenia, gdy nagle zwróciły się przeciw okrętom, zaciągnęły krzyżową banderę i z wszystkich dział wystrzeliły do Barbaryczyków. Eskadra ich dostała się tym sposobem pomiędzy dwa ognie i po uporczywej bitwie poddać się musiała.

Grecki okręt, który nabral tu potrzeb wojennych, odplynał do Morei z przesiadkami Francuzkami oficerami, którzy

walczyć chcą za niepodległość Grecji. Grecki Arcybiskup Makjum, który przeszedł od roku tu bawi, udał się na ten okręt i dał wszystkim na nim ludziom błogosławieństwo.

*Z Kronstadt d. 18 Lipca.*

List pewnego Hellenisty zawiera co następuje: "Zaledwo usaliśmy z życiem. Multany i Wołoszczyzna okropnie są niszczone. Dalekami byliśmy od tego, że koniec będzie gorzyszy, jak początek; przeciż zawiedzionemi w naszych nadziejach zostaliśmy. W istocie przykry to jest widok, jak nieprzyjaciele chrześcijaństwa zaciągnęli pod pozorami rokoszu napadają na lud niewinny, nieznaną żadney nieprzyzwoitości, którzyby w całym kraju na osobach wcale niewinnych nie popełnili. Wielu królewców wszelkiego stanu i wieku zostało zakłutych, wywieszanych i zaspisowanych; wielu po miastach, ale więcej jeszcze po wsiach! Dzieci uciekające przed prześladowaniem, powracając do rodziców, znalazły ich pomordowanych. Znakomita mieszkańcy najsromotniejszy i

naywziszze ponieśli męki. Któż oisać zdola, co wyrabiano z kobietami, dziewczętami i zakonnicami, i to w świętych miejscach, które naprzemianny poledyń-  
czemi oddziałami nachodzili, znieważali i naysromotniey niszczyli. Kościoły zostały zrujnowane. Zepasy i własności, które uciekający w klasztorach, jako miejscach bezpiecznych poskładali, zostały zabrane. Wszystko z nayskrytszych miejsc zostało wydobytem. Czego zabrać z sobą nie mogli, to zniszczyli. Znieśli oprócz tego wszystkie stada bydła, koni, owiec, a co większa świń i za rzekę przepędzili. Zgola nie tylko pożywienia, ale nawet ziarna do zasiewu nie zostawili biednym Włochom. O podobnym rabunku i spustoszeniu niema jeszcze w dziełach wzmianki, nawet podczas napadu Tatarów, a co gorszą, że to wszystko jeszcze końca niema. Nie słyszymy iak tylko o zabiciu iak owce męszczyzn i kobiet z dziećmi na rękę, i prowadzeniu dziewcząt do niewoli. Oto jest, przyjacielu, cokolwiek o cierpieniach naszych współziomków, bo zgryzota nie dozwala nam dokładniey ich opisać. Bądź zdrowy! Może Bóg i Moearze świate zlitują się przeciw nam!

*Z Korfu d. 6 Lipca.*

Grecy przeważają na morzu od zatoki Valona wzdłuż nadgranicznych brzegów od Chimara, Pargi, Suli, Brevia, Mesolongi aż do odnogi Lepauto. Muszumanscy Albańczykowie dotrzymują Grekom zawartej umowy, tak iż ostatni postać mogą dostateczne siły do osadzenia przepraw do łańcucha gór Grecy, które zaczynają się od wąwozu pod Termoplią i górą Oeta, a ciągną się od

północy ku południowej Serwii, kończą się zaś na wschód z górą Rhodope, od Turków Despoto-Day zwaną.

Reszta woyska Rumeli, które odstąpiło z pod Janiny i nad morzem będącej icoj twierdzy, czyni obroty dla utworzenia sobie drogi do wyższej Albanii lub Serwii.

*Z Hermanstadtu d. 1 Sierpnia.*

Z Besarabii dowiadujemy się, iż nad granicę Multan nadciągnęło znaczna woysko Rosyyskie. Dywizye Orłowa, Denisowa i Hr. Pahlen stanęły nad samem Prutem, a kozaki swoje postawili naprzód aż za Skuleni.

Słychać, iż Xie Alexander Ipsylanty odwieziony został przez Austriackiego officera do niżerowej i prawdziwie, ale dla przestępców stanu przeznaczoney twierdzy Munkats w Węgrzech.

*Z Pestu d. 4 Sierpnia.*

Starby kościelne z Athos, czyli tak zwanej świętey Góry, wywiezione zostały na końcu Czerwca na krążącą przed Saloniką Grecką eskadrę.

*Od granic Turackich d. 2 Sierpnia.*

Podług doniesień z Stambulu, poseł Austriacki Hr. Lützów miał niedawno długą naradę z Dywanem, w której popierać miał żądaniu Rosji o mocy traktatów, czego jednak W. Sultan nie przyjął. Porta używa wszystkich sposobów dla przeciagnięcia na swoją stronę Anglii, i przez icoj obawuje nawiększymi grzechnościami. Stara ona się także o pośrednictwo Francyi; ale że dotąd niema w Stambule posła Francuzkiego, tylko sprawujący interesy, a ten nie zdaje się mieć obciernego pefuomocnictwa; trzymać się zatem jedynie posła Angielskiego. Poseł

Rosyjski Baron Stroganoff był od polaków i jańcarów kilkokrotnie w Bukdere napastowany; lecz on mocne przełożenie wszystkich Europejskich posłów, przedsięwziął nakoniec Dywan Środki, że mieszkanie jego i całego poselstwa jest należycie zabezpieczone, i odtąd nie doznać żadney zniewagi. Z powodu żądania Rosyjski poseł Angielski naradza się często z Ministrami Partyi. Dywan stara się uniknienia wojny z Rosyją.

Z całego wojska Ipsylantego, która do 20,000 ludzi dochodziła, nie zostało w różnych potyczkach jak 1000 zabitych lub ciężko ranionych, którzy nierównie większą się nieprzyjaciół zglądali; drugi może 1000 mógł przejść z nich w granica Austriackie; reszta pozostała w kraju, lubo jest w różnych okolicach rozrzucona. Kto nie zna zdarzeń tamtejszych i charakteru orędi noszących kup sędzić może rzecz za ukończoną; lecz powstanie trwać jeszcze zawsze tylko pod jana postacją. Wiaść wie święty tylko huścić, który stanowił dietako gwardyją Ipsylantego, jest zupełnie rozwiązany; ale inne kupy, jako to: Albańczyków, (Chrześci ińskięj religii) Bułgarów i Bandurów, które w początkach z bojażni i przez zdradę pierzchnęły, połączyły się znowu,

skoro potrzebny jak ci, którym poddać się musieli, tyrańsko i krwawo postępują, i prowadzą urywkową wojnę przeciw Muzułmanom.

*Dnia 27 i 28 Sierpnia 1821.  
Cena zboża różnego gatunku na Targu w  
Krakowie sprzedawanych.*

Korzen	1.	2.	3.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Przenicy	20 15	19 —	18 —
— Żyta	18 —	17 —	16 —
— Jęczmienia	12 —	11 —	10 —
— Owsa	7 —	6 —	5 15
— Jagiel	30 —	38 —	36 —
— Grochu	17 —	16 —	15 —
— Rzepak	15 15	15 —	14 —

*W Gdańsku dnia 17 Sierpnia.  
Łaszt 30 Kucy wynoszący.*

Przenicy	od Złp.	460	do	720.
Żyta	— —	320	—	360.
Jęczmienia	— —	200	—	240.
Owsa	— —	200	—	220.
Grochu	— —	300	—	360.

### Bieg Pieniędzy

*W Krakowie d. 20 Sierpnia.*

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp.	19	gr.	24
— ditto Cesarski	—	19	—	18
Fryd. Pruskie	—	34	—	—
Luidor	—	37	—	—
100 frankowy	—	32	—	15
Sreby Wiedeńskie za 100	—	232	—	—
Złoty ryński Szeinami	—	1	—	21

## D O N I E S I E N I A.

Wydział Policji w Senacie Rządzącym, i t. d. Pewien człowiek obcy nieznanym w dniu 26m Czerwca r. b. przechodząc się ponad Wisłą ze Klasztorem Zwierzynieckim, i wypytując się ludzi w owym czasie będących, czyli dziewo nie nadpłynęło, w krótkiej chwili wpadł do Wisły, niewiadomo czyli przez nieostrzeżność, czyli też z zamiarem, jak ludzie obecni temu utrzymują, miał dobrowolnie wskoczyć do wody; takowemu człowiekowi dany został ratunek, lecz odmeni wody w moment pochłonięszy uniósł się w głąb Wisły, i dopiero w dniu 30 Czerwca r. b. około godziny 7mej wiezornej, powyżej Rogatki Zwierzynieckiej do ładu przyplynał. — Po zrobieniu rewizji ciała przez Kommissyją Policyjno-Lekarską okazało się, iż był w zrotu średniego, również jak i budowy ciała twarzy okrągłej, nosa mierzkiego ściegłego, czoła wysokiego, włosów jasnych żółtawych, lat może 30 mający, ubiór zaś jego: surdut z sukna cienkiego granatowego, spodnie szaraczkowe pantaloony, chustka czarna jedwabna, koszula cienka, kamizelka zaś paliowa materyjalna, w której 4 kraycały Au-

stryackie znalezione. — Takowe zdarzenie Wydział Policji niniejszem ogłasza, koż-  
 cym zasięgnięcia wiadomości o nazwisku utonionego i miejscu, z którego przybył  
 mógł, dla zawiadomienia dotyczącej familii o śmierci onegoż. — W Krakowie d. 18  
 Sierpnia 1821 r.

Markiewicz.

Kanwicki, Sek. W.

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego. Mając sobie Reskryptem Wysokiej  
 Kommissyi Rządowej przychodów i Skarbu z dnia 9 b. m. r. Nr. 1483 oznaczony o-  
 stateczny termin do wykończenia wszystkich obrachunków z Dależawcami Dóbr Rządow-  
 wych z Epoki Xięstwa Warszawskiego postanowieniem Xcia N. Miesznika Królewskiego  
 z dnia 20go Lutego 1816 r. wskazanych, w tutejszym Woiewództwie do dnia osta-  
 tniego miesiąca Września r. b. podaje do publicznej wiadomości stron interesowa-  
 nych, z tem ostrzeżeniem dotyczących byłych W.W. Dzierżawców Dóbr Rządowych  
 i Realności interkalarnych lub na Skarb uprzymowanych, iż jeżeli potrzebnego przy-  
 gotowania do prawnego usprawiedliwienia swych pretensy wczesnie nie poczynią,  
 i takowych delegowaniem Kommissarzom obrachunkowem przed końcem powyżey o-  
 znaczony terminu, niepodadzą z pretensyami swemi prakudowan, sami swe wi-  
 nie przypiszą straty zapóźnionego udowodnienia pretensy swoich. — W Kielcach d.  
 18 Sierpnia 1821.

Radca Stanu Nadwyzczayny Prezes Wielogłowski.

Sekretar Generalny Zamojski.

Za zgodność Opulński, S. W.

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego, uprzedzając Expiracją kontraktu  
 dzierżawy dochodów koszernego z dniem ostatnim Grudnia r. b. koniec swęcy biorąco-  
 go, upoważniona Reskryptem Kommissyi Rządowej przychodów i Skarbu z dnia 7 b. m.  
 Nr. 24470 do dalszego to jest, na rok przyszły 1822 tychże dochodów wydzierżawie-  
 nia, przeznacza niniejszem termin do odbyć się w tej mierze mającej licytacji na  
 dzień 19 Września r. b. na której chęć mającym sromnionych dochodów w Woie-  
 wództwie Krakowskim nabycia wzywają się aby na dniu powyżey oznaczonym w  
 Biorach Kommissyi Woiewódzkiej w Kielcach posiedzenie swa mającey będą osobie  
 cie bądź przez pełnomocników prawnie umocowanych stawic się zachcieli.

1) Dla czego i formułą są zarazem iż:

1) Pretium fi. ci. na pierwsze wywołanie przy licytacji podatku koszernego jest  
 ilość dotychczasowej dzierżawy roczney, to jest Złp. 111,840.

2) Kaźden chcący przyjąć do licytacji przed jej rozpoczęciem winien jest na  
 vadum przynajmęcy jedno miesięczną Ratę dotychczas opłacającą się, to jest Złp.  
 9320 złotych w gubey monecie.

3) Wicęcy dający (plus offerens) a stąd przy licytacji utrzymujący się winien  
 będzie przed zawarciem kontraktu złożyć do kasy Główney poborów w monecie gu-  
 bey krajowej jedno miesięczną za Styczeń roku 1822 ratę, z summy rocznie na licy-  
 tacyi postąpioney, i jeszcze oprócz tego na zabezpieczenie Skarbu publicznego wysta-  
 wić kaucyją przez złożenie gotowizny dwumiesięczney ratie wyrownywającą lub też  
 kaucyji hipoteczney, która by zupełnie Skarbowi bezpieczeństwo stanowiła. Wreszcie  
 nadmieniam się, iż dalsze kondycye tak do licytacji i jako też do kontraktu są zwykłe,  
 a szczególney ostatnim kontraktem obięte, o których kaźden licytować chcący, kaźde-  
 go czasu w Biorach Kommissyi Woiewódzkiej zainformowanym być może. W koń-  
 cu nadmieniam się i to, że iak zwykle przy wszelkich licytacyach dzierżaw Rządowych  
 kondycye licytacyjne od daty protokółu podpisania plus offerenta, Skarb zaś Publi-  
 czny od zatwierdzenia kontraktu przez Wysoką Kommissyją Rządową przychodów i  
 Skarbu obowiązują. Aby więc termin niniejszey licytacji tem pewniey po Miastach  
 doszedł do publiczney wiadomości, UUr. Burmistrza obwieszczenie to zwykłym spo-  
 sobem zapublikują i dowody publikacyi Kommissyi Woiewódzkiej przed terminem  
 nadeszłą. — W Kielcach d. 11 Sierpnia 1821 roku.

Za Prezesa (pod.) Taczanowski.

Sekretar Jec: (pod.) Zamojski

Za zgodność Zamojski.